

Tekst z książki: Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne, R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, A. Bodnar, A. Gliszczyńska-Grabias (red.), Warszawa 2010, ss. 263-280.



This work is licensed under a Creative Commons Attribution-ShareAlike 3.0 Unported, <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/>

Rafał Maszkowski

Mowa nienawiści w Radiu Maryja (głos w dyskusji)

Redakcja Radia Maryja (dalej: Radia), którego koncesja należy do Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, atakuje różne grupy bądź przyzwala na ich atakowanie zaproszonym gościom oraz słuchaczom. Każda wypowiedź niepasująca do linii propagandowej rozgłośni jest natychmiast kontrowana przez prowadzącego audycję¹ lub przez dyrektora rozgłośni, albo przerywana zawczasu dzięki linii opóźniającej². Redaktorzy Radia deklarowali też wiele razy, że nie zamierzają zapraszać do dyskusji różnych stron konfliktu³. Treści, które trafiają na antenę, zwłaszcza jeżeli pojawiają się wielokrotnie albo jeżeli są odtwarzane przez redakcję z nagrań, są z pewnością zbieżne ze stanowiskiem redakcji. Poniżej podaję przykłady wypowiedzi na temat niektórych atakowanych grup i pojęć, przy omawianiu których pojawia się w Radiu (cytuję też kilka razy Telewizję Trwam) mowa nienawiści⁴ lub treści dyskryminujące.

¹ Audycje zwykle prowadzą następujący redemptoryści: o. Piotr Andrukiewicz, o. Jacek Cydzik, o. Piotr Dettlaff, o. Janusz Dyrek (do 2006 r.), o. Waldemar Gonczaruk, o. Zdzisław Klafka (były prowincjał), o. Jan Król, o. Grzegorz Moj, o. Tadeusz Rydzyk (dyrektor stacji), o. Bolesław Słota. Ponadto swoje audycje mają też inne osoby, zarówno świeckie, jak duchowne.

² Radio używa bardzo długiej, bo 7-sekundowej linii opóźniającej. Prowadzący audycję ma 7 sekund na decyzję, czy dana część wypowiedzi słuchacza w ogóle pojawi się na antenie.

³ 15 lipca 2009 r, 01:20, o. P. Andrukiewicz: „My (...) przyjęliśmy zasadę, że nawet nie podejmujemy dialogu. Po prostu błogosławimy i mówimy, że nie ma sensu podejmować tutaj dyskusji, a wiedzieć trzeba swoje”.

⁴ Różne definicje mowy nienawiści, antysemityzmu i ksenofobii, do których staram się stosować, przytoczone są we wstępie do raportu: A. Gliszczyńska, K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski, *Monitorowanie treści rasistowskich, ksenofobicznych i antysemickich w polskiej prasie*, Poznań 2007.

Przykłady pochodzą z lat 2005–2010, głównie zaś z 2009–2010⁵. Jest to tylko niewielki, ale reprezentatywny wybór, ograniczony również tematycznie – ze względu na szczupłość miejsca. Cytuję prawie wyłącznie wypowiedzi redakcji i gości zaproszonych do studia, rzadko słuchaczy, tak żeby skupić się na treściach propagowanych bezpośrednio przez redakcję. W przypadku wypowiedzi słuchaczy można używać argumentu, co zresztą robi Radio, że są to wolne wypowiedzi dzwoniących, poza kontrolą redakcji, ale w przypadku Radia takie tłumaczenie jest fałszywe. Redakcja ma nad tymi wypowiedziami bardzo silną kontrolę, poprzez możliwość stosowania linii opóźniającej. W wielu wypadkach nie szczędzi też czasu na zdystansowanie się od wypowiedzi słuchaczy (a w rzadkich przypadkach od wypowiedzi w studio, niezgodnych z polityką redakcji). Czasem, kiedy redakcji zależy na silnym skontrowaniu jakiejś wypowiedzi, polemika dzwoniącego z interwencją o. T. Rydzyka może trwać wiele kwadransów. Czasem redakcja dystansuje się nawet od słuchaczy, którzy powtarzają to, co usłyszeli właśnie w Radio, ale wypowiadają te treści nie w porę albo zbyt dobitnie. Analizę sterowania sprzężeniem zwrotnym redakcja–słuchacze przez Radio przeprowadził K. Dziomdziora⁶, opierając się na przybliżonej rekonstrukcji linii opóźniającej, przeprowadzonej przez autora tego tekstu⁷. Oprócz grup podlegających atakom poprzez wypowiedzi nienawistne albo dyskryminujące wymieniłem też niektóre ważne pojęcia, wokół których koncentrują się ataki i do których przyporządkowywanych jest w Radiu wiele atakowanych grup.

⁵ Oryginały nagrań, z których pochodzą cytaty, są dostępne w formacie WAV/GSM pod adresem: <ftp://ftp.icm.edu.pl/packages/rm/mowa-nienawisci-w-RM/>.

⁶ K. Dziomdziora, *Teoria i praktyka propagandy na przykładzie audycji Radia Maryja*, praca magisterska, http://www.radiomaryja.pl.eu.org/prace/Teoria_i_praktyka_propagandy_na_przykladzie_audycji_RM.pdf.

⁷ R. Maszkowski, *Linia opóźniająca w Radiu Maryja*, Warszawa 2001, <http://www.radiomaryja.pl.eu.org/teksty/linia-opozniajaca.html>. Ten opis to tylko przybliżenie, w praktyce wystarczające, chociaż można sobie wyobrazić lepszy model.

1. Eutanazja

Jak pojęcia są wiązane z grupami, można pokazać m.in. na tym przykładzie. Takie określenie jak eutanazja nie oznacza w języku redaktorów Radia pomocy w samobójstwie, ale morderstwo: „Norymberga jednoznacznie eutanazję określiła jako zbrodnię przeciwko ludzkości. A my dzisiaj mamy czelność przedstawiać to jako osiągnięcie”⁸, „Hitler dokonał eugeniki na 275 tys. ludzi starych i czy (?) właśnie eutanazję. Holandia dzisiejsza przebija dalece, w liczbach nawet, nazizm hitlerowski. Belgia, inne kraje, które zalegalizowały już eutanazję”⁹. Tego rodzaju zmiana znaczenia słowa musi wiązać się ze stanowczym potępieniem tych domniemyanych morderców i oczywiste jest, że nie można z nimi o eutanazji dyskutować. Przy okazji ze zmienionym znaczeniowo pojęciem eutanazji wiązany jest z jednej strony nazizm, a z drugiej Holendrzy, a następnie propagowanie strachu przed muzułmanami: „w Holandii (...) za kilkanaście lat będzie tam 50% muzułmanów, i upominają się o eutanazję, żeby od 70 roku życia wprowadzać (...) nawet zdrowym”¹⁰.

2. Fałszowanie historii

Fałszerstwa historii w dość prosty sposób wiążą się z mową nienawiści: z punktu widzenia redakcji i właścicieli Radia trudno jest przeforsować własną wersję wydarzeń, prawie wszędzie propagowana jest ta niewłaściwa, więc łatwo z tego wyciągnąć wniosek, że przeszkadzają w tym potężne siły. W Radiu wielokrotnie była opisywana historia KL Warschau¹¹ – obozu koncentracyjnego, który istniał w Warszawie w latach 1943–1944 i pochłonął ponad 20.000 ofiar

⁸ 26 marca 2010 r., 13:30, o. prof. K. Lubowicki w rozmowie z o. W. Gonczarukiem.

⁹ 21 listopada 2009 r., 18:46, ks. prof. T. Guz w audycji o. B. Cisionia *O istocie nazizmu hitlerowskiego*.

¹⁰ 20 kwietnia 2010 r., 22:51, o. T. Rydzyk.

¹¹ W latach 2002–2010 było to co najmniej 30 audycji o całkowitym czasie trwania ponad 30 godzin. Oprócz tego było nadawanych wiele krótkich powiadomień o demonstracjach, mszach i spotkaniach.

śmiertelnych, głównie Żydów¹². W propagandzie Radia jest to „obóz zagłady dla Polaków” z dwustoma tysiącami ofiar śmiertelnych, położony w pięciu miejscach i dysponujący gigantyczną komorą gazową w tunelu, zasilaną gazem miejskim¹³. Władze miejskie nie zgadzają się na postawienie pomnika wiele kilometrów od miejsca, gdzie obóz się faktycznie znajdował i z podaniem fałszywej liczby ofiar¹⁴. Radio buduje na tym konflikt, który ma uderzać w przeciwników politycznych redakcji oraz w utożsamiane z nimi mniejszości narodowe.

W propagandzie tej czasem powracają znane, ale używane przez Radio wątki propagandowe, w tym te z marca 1968 r. W jednej z audycji jej uczestnik J. Marszałek, mówiąc o KL Warschau, powtórzył tezy propagandy marcowej: „(...) te wszystkie siły, które zwalczały przez te 50 lat polską rację stanu, Polaków, w różnych formach (...), weźmy pierwszy lepszy przykład, chociażby Wielką Encyklopedię Powszechną [PWN], która ukazała się w 1962 r. (...), pod hasłem «Auschwitz» jest, że w Auschwitz byli mordowani Żydzi, Cyganie i inne narody. Nie ma Polaków. Dopiero w XIII tomie w 1968 czy 1969 roku podano, że tam byli mordowani Polacy, w Auschwitz”¹⁵, żeby potem wytknąć wrogim siłom, przede wszystkim mniejszościom narodowym, niechęć do upamiętniania polskiej martyrologii: „po 1956 r. te siły stalinowskie zaczęły się demokratyzować (...), dzisiaj są to wspaniali liberałowie, ale mają korzenie antypolskie. Na tych środowiskach jest polska krew. (...) Przecież pilnowali KL Warschau volksdeutsche, między innymi. Należałoby sobie zadać pytanie, kim są ci ludzie albo kim byli ich przodkowie, że tak bardzo nienawidzą Polski i polskości, że nie chcą postawić jednego krzyża dla 200 tysięcy zamordowanych Polek i Polaków w KL Warschau (...),

¹² B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007.

¹³ Gaz używany do gotowania czy ogrzewania jest trujący, ale używanie go do masowych morderstw byłoby bardzo niebezpieczne również dla morderców, z powodu jego łatwopalności.

¹⁴ 22 października 2009 r. Rada Miasta Stołecznego Warszawy podjęła uchwałę o budowie pomnika w pobliżu terenu obozu (uchwała nr LXIII/1994/2009, <http://bip.warszawa.pl/NR/exeres/E22E0F69-6813-4600-AA08-48E55F27F756.frameless.htm>).

¹⁵ 10 grudnia 2007 r., 22:28, audycja o KL Warschau prowadzona przez o. P. Andrukiewicza. Udział wzięli: M. Trzczińska, prof. R. Bender, J. Marszałek, M. Modelska-Creech; O sprawie hasła „obozy koncentracyjne hitlerowskie” w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN* pisał J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 158-164 (książka dostępna jest pod adresem: <http://marzec1968.pl/dokumenty/zalaczniki/7-12180.pdf>).

mnie się wydaje, że tutaj też Niemcy odgrywają dużą rolę, żeby zminimalizować swoje straty [winy]”. Wtórował mu prowadzący audycję o. P. Andrukiewicz: „A więc nasuwa się takie przypuszczenie, że może rzeczywiście komuś, czy pewnym środowiskom, zależy na tym, żeby taki pomnik nigdy nie powstał, żeby nie było w Warszawie takiego miejsca, które by upamiętniało masowe mordy Polaków”.

Radio i wyedukowani przez nie słuchacze znają też i starsze wątki propagandy antysemickiej. W tej samej audycji dzwoniący słuchacz mówił: „(...) dopełnię tę myśl cytatem wprost z F. Konecznego (...) «(...) żydostwo i prusactwo pozostały w ścisłym sojuszu [po I wojnie światowej] (...), zrobili Żydzi wszystko, co tylko mogli, żeby Niemcy były jak najsilniejsze, a Polska jak najsłabsza (...)»”. O. Andrukiewicz śpiesznie dopowiedział: „Dodajmy, że to cytat jest, żeby nikt nie zarzucił, że...”- ale słuchacz jednak poświadczył, że są to poglądy propagowane od lat przez Radio - „...to jest cytat z Feliksa Konecznego! Czysta wiedza. Instytut Edukacji Narodowej od 10 lat, założony przez Radio, głosi wiedzę F. Konecznego” - czego o. Andrukiewicz chciał uniknąć - „Ale pan wie również, pod jakim obstrzałem w tym temacie jest Radio, więc bardzo prosimy również o roztropność”¹⁶.

W tej samej audycji M. Trzcińska bezpośrednio zaatakowała rzekome uprzywilejowanie Żydów kosztem Polaków: „Jeżeli chodzi o stosunek do ludności żydowskiej (...). Na tle budowy Muzeum Historii Żydów Polskich: bardzo kontrastuje decyzja o budowie tego muzeum wówczas, kiedy się jednocześnie, w tym samym czasie, nie pozwala, odmawia pomnika dla ofiar obozu zagłady KL Warschau. (...) Ja nie jestem, i komitet, w którym jesteśmy, nie jesteśmy przeciwko budowie MHŻ[P], ale jednocześnie Polacy nie mogą być gorzej traktowani jak inne narodowości, nie mogą być gorzej traktowani we własnym kraju, jak inne narodowości. A inne narodowości są upamiętnione, łącznie ze sprawcami niemieckimi, którzy leżą, są pochowani, godnie na cmentarzu, który graniczy z obozem na Kole¹⁷! Są tam też sprawcy pochowani, którzy w

¹⁶ 10 grudnia 2007 r., 22:56, audycja o KL Warschau.

¹⁷ Jedno z miejsc, które M. Trzcińska widzi jako oddział obozu. W rzeczywistości było tam osiedle, spalone w sierpniu 1944 r.

obozie na Kole, w sąsiedztwie, mordowali tych więźniów. To krzyczy, proszę państwa, niesprawiedliwością i dlatego, mówiąc, że nie jesteśmy przeciwko budowie MHŻ[P], zapraszam, już po raz trzeci, gminę żydowską w Warszawie, o pomoc, o włączenie się do zbudowania pomnika dla Polaków, ofiar KL Warschau". M. Modelska-Creech połączyła ten wątek z wyborami, ponownie utożsamiając złe, uprzywilejowane mniejszości z tymi, którzy przez Radio uważani są za swoich przeciwników politycznych: „Polacy, głosujcie na patriotów, a nie głosujcie na swoich wrogów”¹⁸.

Inny przykład fałszowania historii, jaki chciałbym podać, dotyczy również obozów koncentracyjnych. Tu również słychać echa propagandy marcowej dotyczącej proporcji martyrologii różnych narodów: „(...) sprawa obozu Auschwitz-Birkenau, który był wybudowany dla unicestwienia Polaków. Teraz eksponuje się przede wszystkim ofiary Żydów i innych narodowości, jakby Polacy stanowili tylko namiastkę, a przecież wymordowano tam setki tysięcy naszych braci i sióstr”¹⁹. W większości audycji nadawanych w kolejne rocznice wyzwolenia KL Auschwitz pojawiał się wątek liczby ofiar obozu i rozważania, komu zależy na podawaniu liczby mniejszej niż kilka milionów: „tą ilością [cyklonu B], 20 ton, można było uśmiercić 6.000.000 osób (...), można włożyć między bajki, jakoby w KL Auschwitz zginęło od 1.000.000 do 1.100.000 osób (...). Wielokrotne pomniejszanie (...) leży w interesie naszego zachodniego sąsiada”²⁰.

Przykład opinii o cierpieniach różnych narodów, wyrażony przez pracownika Radia: „m.in. «Gazeta Wyborcza», chociaż nie wiem, jak nazywać tę gazetę, z powodu tego czerwonego sztandaru w logo – może to Trybuna Wyborcza jakaś będzie – pisze dzisiaj o poplątanej pamięci Polaków, między innymi próbuje taką tezę postawić, że to przekonanie w Polakach, że to Polacy cierpieli w czasie II wojny światowej bardziej niż

¹⁸ 10 grudnia 2007 r., 23:00, audycja o KL Warschau.

¹⁹ 4 lutego 2010 r., 13:47, G. Szumska w rozmowie z o. D. Drażkiem.

²⁰ 8 czerwca 2009 r., 00:19, B. Sojecki w audycji o. W. Gonczaruka, podobnie: 8 czerwca 2008 r., 18:53–19:14, audycja o. B. Cisonia w TV Trwam *Testament więźniów Auschwitz: nie budźcie bestii w człowieku – raz obudzona nie cofnie się przed niczym* – B. Sojecki: „(...) w Oświęcimiu zginęło 4 mln osób (...)”, o. B. Cisoń: „(...) dlaczego wasze świadectwo było pomijane, bagatelizowane? (...), czy propaganda teraz czyni, że liczby oświęcimskie są kwestionowane?”.

Żydzi, Niemcy, jest bezpodstawne (...)”²¹. Widać tutaj propagowanie tezy o tym, że Żydzi cierpieli w czasie II wojny światowej mniej niż Polacy, a prasa podważająca tę tezę porównywana jest do propagandowej prasy komunistycznej, a więc według pracownika Radia jest wroga, ma złe intencje. Może budzić zdziwienie, że takie poglądy występują u pewnej części populacji²², tym bardziej dziwią u dziennikarza.

3. Homoseksualiści

Homoseksualiści „(...) zabijają matkę, ojca, uprawiają homoseksualizm (...)”²³, a przy tym wykazują złą wolę, nie chcąc przestawić się na zdrowy moralnie heteroseksualizm. Jak mówi od lat Radio, ostatnio poprzez zaproszonego dr P. Camerona²⁴, homoseksualizm nie ma podłoża genetycznego, powstaje w wyniku uwiedzenia²⁵ albo wręcz spisku obcych ambasad: „(...) ambasada USA organizuje w Polsce front rewolucji homoseksualnej. Nie lepiej byłoby dać gejom zieloną kartę?”²⁶. Homoseksualizm zagraża rodzinom: „(...) agresja i wulgarność środowisk homoseksualistycznych (*sic!*), wspieranych przez lewackie ruchy feministyczne, czy ideologii *gender* – doprowadziły do rozchwiania małżeństwa”²⁷. Przyznam się, że trudno mi zrozumieć, w jaki sposób homoseksualizm zagraża heteroseksualnym małżeństwom. Dr M. Czachorowski z Wydziału Filozofii KUL, i Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach, wyjaśnia to tak: „Jeśli homoseksualizm sięgałby poziomu małżeństwa, to nie byłoby ono czymś innym, tylko konsumpcyjnym traktowaniem współmałżonka dla własnego interesu, czyli własnej przyjemności. (...) Plany jednopłciowego związku

²¹ 18 sierpnia 2009 r., 13:40, o. J. Cydzik.

²² Zob. I. Krzemiński (red.), *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie. Raport z badań*, Warszawa 2004.

²³ 4 kwietnia 2009 r., 02:39, bp J. Zawitkowski, nagranie.

²⁴ Człowiek zajmujący się udowadnianiem szkodliwości homoseksualistów. Zob. S. Zagórski, *Cameron wśród gejų*, „Gazeta Wyborcza”, 2009, http://wyborcza.pl/1,76842,6612469,Cameron_wsrod_gejow.html.

²⁵ 25 kwietnia 2010 r., 23:02, dr P. Cameron: „60% chłopców, którzy w młodym wieku byli molestowani albo mieli kontakty homoseksualne, w 60% okazali się homoseksualistami”, audycja o. G. Moja *Tęczowa dyktatura* z udziałem dr P. Camerona i M. Krupy.

²⁶ 25 czerwca 2009 r., 21:39, nagranie: reklama „Naszego Dziennika” czytana przez M. Prałata.

²⁷ 30 grudnia 2009 r., 22:18, ks. prof. P. Bortkiewicz z Wydziału Teologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

homoseksualnego wykluczają realizację prawa do rodziny jako wspólnoty uszanowującej ponadinstrumentalną wartość osoby (...). Jakże bowiem jednoczyć się mogą osoby rozumne w aktywności lekceważącej sobie obiektywną prawdę na temat sfery seksualnej?”²⁸. Pierwsza część cytatu nadal nie wyjaśnia niczego. Związek homoseksualny to danie pierwszeństwa przyjemności. Czyżby związek heteroseksualny wykluczał takie podejście? W ostatnim cytowanym zdaniu wypowiadający się mówi już jaśniej: jego zdaniem homoseksualizm jest zły, więc ci, którzy mu się oddają, są pozbawieni rozumu. Te skomplikowane i zawołowane wyjaśnienia są uzupełniane komunikatami pokazującymi pożądane zachowania. Dobry chrześcijanin brzydzi się swoimi bliźnimi: „(...) jeden z przyjaciół opowiadał, jak wartościował światopogląd swojej wybranki (...). Po drugiej stronie ulicy szła para gejowska, on mówi «to jest obrzydliwe», ona: «nie mam zdania» (...), on mówi «to ja dziękuję za wszystko, co razem przeżyliśmy, w tym momencie kończymy, bo musisz mieć zdanie»”²⁹.

4. Kobiety, mężczyźni, feminizm

W niektórych przypadkach dopiero złożenie wielu wypowiedzi i uwzględnienie, że są wielokrotnie powtarzane, rysuje pełniejszy obraz przekazu płynącego z Radia. Redakcja Radia podkreśla poszanowanie Kościoła Katolickiego dla kobiet, ale na co dzień dowodzi, że bycie kobietą oznacza bycie osobą niepoważną: „(...) ktoś zniewieściał do tego stopnia, że z poważnych rzeczy robi sobie żarty”³⁰, albo niezdecydowaną: „Dzieci są wychowywane głównie przez matki i wobec tego właśnie obserwujemy również jakąś zniewieściałość, brak zdecydowania u ludzi młodych, którzy już powinni w jakiś sposób męskich cech nabierać”³¹. Poza tym kobieta – według Radia – powinna znać swoje miejsce i nie może zamieniać się na

²⁸ 22 maja 2009 r., 20:50, dr M. Czachorowski z Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach i Wydziału Filozofii KUL, nagranie nadane przez Radio.

²⁹ 14 lipca 2009 r., 18:51, o. B. Cisoń w audycji *Jak się ustrzec przed zdradą małżeńską*.

³⁰ 28 marca 2008 r., 22:57, o. B. Cisoń – komentując zachowanie słuchacza, który, telefonując do Radia, chciał tylko zażartować.

³¹ 5 grudnia 2006 r., 21:54, L. Polakiewicz, pracownik rozgłośni, *Audycja dla małżonków i rodziców – w poszukiwaniu męskiej tożsamości..*

miejsca z płcią przeciwną: „Jeśli ojciec się nawet będzie tym dzieckiem zajmował w wieku lat, powiedzmy, roku czy pół roku, to nakarmi, to na pewno przewinie to dziecko, natomiast nie będzie pieścił tego dziecka, mówił, przemawiał – tak jak to robi kobieta, bo ona ma ten instykt macierzyński w sobie”³². Ci, którzy mają inne zdanie, popierają „(...) dążenia określonych środowisk dewiacyjnych, zwanych też środowiskami feministycznymi”³³. Ta dewiacja feministyczna („dewiacja” to etykieta stosowana bardzo często w Radiu w stosunku do feminizmu) prowadzi m.in. do terroryzmu: „Feministki chcą nie tylko wolności i nadrzędnej władzy, ale także w ogóle chcą się przemienić w mężczyzn – i to we wszystkich dziedzinach – nie bacząc na różnice w uwarunkowaniach somatycznych, biologicznych i psychologicznych. Coraz częściej podejmują niektóre role aż ponad ich siły, jakby z zazdrości do mężczyzn, i niszczą ideał kobiety. Już nie tylko – przysłowiowo – jeżdżą na traktorach, fedrują węgiel, ale także uprawiają ciężkie, brutalne sporty, jak boks, uczestniczą w gangach zbrojnych, biorą udział w bitwach z bronią w rękę, a niekiedy są nawet terrorystkami-samobójczyniami. W każdym razie odrzucają klasyczny ideał kobiecości: szlachetną miłość, piękno, łagodność, dobroć, subtelność, opiekuńczość, ofiarność, idealizm, misyjność, a forsują brutalność, przemoc, pogardę innych, złośliwość, przewrotność i podstępność, czego wzory czerpią, na swoją szkodę, z antyfeministycznych, przeważnie hollywoodzkich filmów amerykańskich”³⁴.

To podejście, łącznie z szerzeniem nienawiści do feministek, zmieniających jedynie słuszne obyczaje, może prowadzić do dyskryminacji nie tylko kobiet, ale i mężczyzn, którzy rzekomo nie są w stanie posiadać umiejętności opieki nad dzieckiem. Przyjęcie tego rodzaju podejścia przez słuchaczy może powodować zarówno przeciążenie kobiet ciężką pracą przy dzieciach, jak też powstrzymywanie ojców od nawiązywania bliskich więzi ze swoimi dziećmi.

³² 10 kwietnia 2007 r., 18:27, U. Krupa w audycji o. B. Cisonia *Rodzina w Unii Europejskiej*.

³³ 28 listopada 2008 r., 01:12, o. W. Gonczaruk w audycji o *in vitro*.

³⁴ 5 maja 2008 r., 00:17, ks. prof. Cz. Bartnik, tekst *Zachodnia rewolucja ideowa*, nagrany przez M. Prałata i nadany przez Radio w audycji o. P. Andrukiewicza.

5. Krzyże

Niechęć do umieszczania symboli Kościoła Katolickiego w instytucjach państwowych i samorządowych nie może być osobistym odczuciem obywateli. Musi to być spisek, przez Radio interpretowany jako spisek mniejszości: „(...) praktykę unijną, że na przykład jeden uczeń żydowski może żądać usunięcia krzyży z całej szkoły”³⁵, bądź masonów: „(...) wyjątkowo obrzydliwy wyrok trybunału w Strasburgu (...), pan profesor wspomniał o wyjątkowo ohydnej masonerii (...), oby to nie był początek właśnie tych zamierzeń (...) - przede wszystkim usunąć krzyż, a łatwiej będzie nam zdobyć władzę natchnionych przez masonów sędziów”³⁶. Tak zmasowany i perfidny atak musi u słuchaczy wywoływać uczucie nienawiści: „kto występuje przeciwko krzyżowi (...), niech się z Europy wynosi!”³⁷.

6. Masoni

Masoni, rządzący światem, są w oczach redaktorów Radia złem absolutnym. Z masonami Radio łatwo utożsamia samą ideę demokracji (co ma związek ze stosunkiem do różnego typu ładów społecznych, o czym piszę dalej): „(...) zasada «rządów prawa», przyjmowana szeroko i przez naszych liberałów krakowskich, nawiązuje do XIX-wiecznej masońskiej, głównie niemieckiej, idei «państwa prawa» (*Rechtsstaat*) (...)”³⁸. Mówiąc o masonach, trudno zapomnieć o ich rzeczywistej roli w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku. Stąd ambiwalencja w stosunku do symboli narodowych, odczuwana w środowisku Radia: „(...) mamy taki hymn, jaki mamy - na początku XX w. był to jedyny hymn, w którym nie występowało słowo «Bóg», no bo na hymn wybrali go masoni, a skomponowany został i ułożone słowa też przez masonów”³⁹. Konstytucja 3 maja budzi podobne

³⁵ 13 lutego 2005 r., 19:09, ks. prof. C. Bartnik, tekst nagrany przez M. Prałata i nadany przez Radio.

³⁶ 24 lutego 2010 r., 19:01, 19:19, A. Bujak w stałej audycji prof. J. Kaweckiego.

³⁷ 16 grudnia 2009 r., 01:55, słuchaczka.

³⁸ 17 października 2005 r., 00:04, ks. prof. Cz. Bartnik, tekst nagrany przez M. Prałata i nadany przez Radio w audycji o. D. Dyrka.

³⁹ 4 listopada 2007 r., 22:05, dr S. Krajski w audycji o masonach prowadzonej przez o. P.

wątpliwości, ale jej tendencje demokratyczne nie są tak niebezpieczne, bo łągodzone odwołaniem do „Boga w Trójcy jedyne”⁴⁰. Na ogół jednak masoni są w Radiu kojarzeni po prostu z Żydami: „Także potworna rewolucja bolszewicka była przygotowana przez masonerię i wspomagana przez kapitał żydowski”⁴¹.

7. Mniejszości

Mniejszości to zachowujący się nielojalnie goście Polaków, często współdziałający z okupantami: „(...) w przeszłości przeżywalismy upadki, gdy u steru stali ludzie mali, głupi, zdrajcy, czy przedstawiciele mniejszości narodowych. Oni to bowiem, służąc obcym za przysłowiowe srebrniki, zawężali granice naszego państwa, a nawet doprowadzili do tego, że przez [na] 123 lata Polska została wymazana z mapy świata”⁴². Nielojalność mniejszości była wyraźnie widoczna w czasie wojny: „Sowiety wkroczyły, dokonując w porozumieniu z Niemcami IV rozbioru Polski. Najeżdżąc ze wschodu gorąco witali rodzimi komuniści i mniejszości narodowe”⁴³. Trudno zatem, by mogły liczyć na pomoc, kiedy same były zagrożone: „(...) dlaczego te mniejszości narodowe były nielojalne, (...) wszystko to pewnie jest ugruntowane w okresie zaborów (...), postawa mniejszości narodowych nie pozostała bez wpływu (...) także na postawę Polaków w okresie Holokaustu”⁴⁴. Tak samo jest i dzisiaj, chociaż istnieje nadzieja na stworzenie lepszej Polski: „Trzeba wykorzystać szansę na stworzenie IV RP, bo III [RP] mimo wszystko się

Andrukiewiczza.

⁴⁰ 3 maja 2010 r., 19:13, tego argumentu użył ks. dr hab. T. Guz z Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Tomaszowie Mazowieckim w audycji *Polska na rozdrożu pomiędzy chrześcijaństwem a liberalizmem i neosocjalizmem*, prowadzonej przez o. Z. Klafkę.

⁴¹ 14 marca 2010 r., 01:49, ks. prof. J. Bajda, tekst pt. *Fundament wspólnej Europy?*, nagrany przez M. Prałata i nadany w audycji o. Z. Klafki.

⁴² 11 lutego 2010 r., 00:45, Z. Sulatycki, przedstawiciel Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Południowej J. Kobyłańskiego, nagranie nadane w audycji o. W. Gonczaruka.

⁴³ 17 września 2009 r., 02:15, reklama „Naszego Dziennika” czytana przez M. Prałata, nadana ok. 9 razy.

⁴⁴ 23 marca 2010 r., 00:47, ks. prof. W. Chrostowski, nagranie referatu wygłoszonego w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej, nadane przez Radio w audycji o. J. Cydzika.

nie udało. Udało się przeważnie tylko kombinatorom, wielkim graczom, różnym mniejszościom, a nawet pasożytom”⁴⁵.

8. Niemcy

Niektóre narody zajmują w propagandzie Radia szczególne miejsce. Wcześniej pisałem o Holendrach, ale znacznie ostrzej traktowani są Niemcy, podejrzewani o zabór ziem i kolonizację, oczywiście też z nawiązaniami do dawniejszej historii: „Czy nie ma tu kolonizacji niemieckiej? (...) Powoli te macki niemieckie zaczynają wchodzić... Tak, jak założył Bismarck w XIX wieku. (...) Wy się mobilizujcie i nie pozwólcie, aby was tutaj Niemiec wysiedlał z tych ziem (...)”⁴⁶. Instrumentem Niemców może być nawet Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej: „(...) zastrzeżenie sobie niezależności wobec Karty Praw Podstawowych jest nieskuteczne w żadnej dziedzinie, gdyż np. roszczenia niemieckie do ziem odzyskanych sięgają już setek pozwów i niektóre z nich są orzekane na korzyść Niemców; że w dziedzinie ideologicznej jesteśmy zalewani przez nurty degeneracyjne ideowo, moralnie, kulturowo, religijnie i duchowo i nie mamy środków, żeby się im przeciwstawić; że faktycznie mamy już u nas kondominium Niemiec i Rosji (...)”⁴⁷. Ciekawe jest, że w tym przypadku, zamiast deklarowanej często w Radiu niechęci do komunizmu, widać niechęć do jego ofiar, pozbawionych majątku przy wyjeździe za granicę, skutkiem szantażu komunistycznych władz. Wśród licznych gazet, które Radio oskarża o reprezentowanie obcych interesów, jest też prasa „niemiecka”: „gazeta «Motocykl» jest niemiecką gazetą, «Świat Motocykli» jest własnością Michnika, «Agory», też niepolską gazetą, (...) interes Polski jest tutaj zupełnie pomijany”⁴⁸.

⁴⁵ 17 października 2005 r., 00:04, ks. prof. C. Bartnik, tekst z „Naszego Dziennika” nagrany przez M. Prałata i nadany przez Radio w audycji o. J. Dyrka.

⁴⁶ 20 marca 2010 r., 22:44, 23:41, M. Grabianka, pracownik Radia w audycji *Sytuacja rolników indywidualnych na Pomorzu Zachodnim*, transmitowanej z Pырzyc w ramach rekolekcji dla rolników.

⁴⁷ 23 listopada 2009 r., 01:33, ks. prof. C. Bartnik, tekst *Nasze polskie dziady*, nagrany przez M. Prałata i nadany w audycji o. J. Cydzika.

⁴⁸ 15 kwietnia 2010 r., 23:01, W. Węgrzyn, organizator motocyklowego rajdu katyńskiego.

9. Religia, ateizm

Religie prowadzą do przemocy i są przejawem braku rozumu. To dość radykalne stanowisko można spotkać w Radiu, ale wygłaszane jest z podaniem pewnych wyjątków: „(...) jest tylko jedna prawdziwa religia, która skutecznie wyklucza użycie przemocy, czy w ogóle siły, w imię Boga czy religii: jest to chrześcijaństwo (...)”⁴⁹. Tak samo jest z nierozumnością: „(...) w innych religiach rozum nie ma nic do powiedzenia – tak mówi guru, szaman, taka jest religia”⁵⁰. Natomiast ogólny sąd o głupocie religii dotyczy też ateizmu: „(...) wystawienie go [człowieka] na działanie zgubnych ideologii laickich i ateistycznych jest równocześnie głupotą i zbrodnią przeciw człowiekowi”⁵¹. Zbrodnicość ateizmu polega między innymi, podobnie jak w przypadku homoseksualizmu, na niszczeniu rodzin, i podobna jest logika uzasadniania takiego poglądu: „program ateizacji (...) jest programem antywychowawczym (...), rozkrusza więź rodzinną i łamie prawa rodzicielskie”⁵². Nienawiść do ateistów powoduje tworzenie też takich wyobrażeń, gdzie rola ateistów jest podobna do roli kombinatorów i mniejszości w jednym z wcześniejszych cytatów: „Ateiści się dobrze mają w Polsce, mają pieniądze i inne możliwości dojścia do mediów (...). Kraj jest poddany nagonkom ateistycznym”⁵³.

10. Rzekoma dyskryminacja

W Polsce katolicy nie mają dostępu do władzy i stanowisk: „Ale jedno jest istotne: narodem katolickim nie mogą rządzić sami niekatolicy, a nawet wrogowie katolicyzmu i Polski właściwej. To samo będzie się odnosiło i do wyborów do Europarlamentu”⁵⁴. Katolicy w ogóle nie mają

⁴⁹ 2 lutego 2010 r., 02:48, ks. prof. J. Bajda, tekst pt. *Wolność, równość i... gałganstwo*, nagrany przez M. Prałata i nadany przez Radio w audycji o. D. Drażka.

⁵⁰ 9 września 2009 r., 00:37, A. Wronka.

⁵¹ 7 października 2009 r., 00:31, ks. prof. J. Bajda, tekst nagrany przez M. Prałata i nadany przez Radio w audycji o. P. Dettlaffa.

⁵² 20 kwietnia 2010 r., 22:11, bp S. Stefanek.

⁵³ 2 października 2009 r., 14:58, ks. I. Skubiś, wypowiedź w ramach stałej reklamy tygodnika Niedziela.

⁵⁴ 8 marca 2009 r., 22:20, ks. prof. C. Bartnik, tekst *Czyżby to już Postpolska?*, nagrany przez M. Prałata i nadany w audycji o. Z. Klafki.

nic do powiedzenia: „To bardzo smutne – pisze pewien patriota – że autentyczni Polacy błakają się po podrzędnych stanowiskach, do tego jeszcze wielu ulega modnej dziś poprawności politycznej – nie mają nic do powiedzenia w kierowaniu krajem i trwamy w tej coraz większej beznadziei”⁵⁵. I jeszcze raz w ciągu kilku miesięcy ten sam autor to samo o tym samym: „W Polsce dobrym przykładem wpływów liberalizmu antykatolickiego jest niedopuszczanie katolików do wyższych stanowisk publicznych i cywilizacyjnych”⁵⁶. Zadziwiająca jest powtarzalność tych zarzutów, o braku stanowisk dla katolików w kraju, w którym obecność katolicyzmu w życiu publicznym i jego wpływ na ustawodawstwo oraz wszelkiego rodzaju władze wydają się przemożne. To wyjątkowo grubymi nićmi szyte oskarżenie „obcych” (ateistów?), któremu mogą dać wiarę chyba wyłącznie osoby niemające informacji z innych źródeł. Chociaż, być może, takie komunikaty nie biorą się tylko z chęci zrzucania winy za niepowodzenia na obcych w rządzie, ale z faktycznych trudności ze znalezieniem pracy. Ojciec T. Rydzik nie skrywa ambicji kształcenia polskich dyplomatów w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej, na studiach podyplomowych w zakresie: relacje międzynarodowe i dyplomacja⁵⁷, ale osoby wykształcone w tego rodzaju szkole mogą nie być dobrze w tej dyplomacji widziane. Może to też dotyczyć specyficznych rodzajów wykształcenia kościelnego. Dr hab. U. Dudziak z Instytutu Nauk o Rodzinie KUL narzekała, że ich studenci, którzy byli najlepsi na „egzaminie na nauczyciela naturalnego planowania rodziny” i na tymże „egzaminie, który dawał certyfikat międzynarodowej ważności, uzyskali najwyższą liczbę punktów” nie mogli znaleźć pracy w Polsce i wyjechali za granicę (U. Dudziak nie podaje, czy tam znaleźli pracę w wyuczonym zawodzie).

Radio czuje się również dyskryminowane, kiedy spotyka się z zarzutem antysemityzmu. Nigdy nie jest to uprawniona krytyka, takie oceny są zawsze traktowane jako atak, tak mówią tylko wrogowie: „(...)

⁵⁵ 26 stycznia 2010 r., 01:03, ks. prof. C. Bartnik, tekst *Między ładem a chaosem*, nagrany przez M. Prałata i nadany w audycji o. W. Gonczaruka.

⁵⁶ 5 października 2009 r., 08:34, ks. prof. C. Bartnik, tekst *Antykatolicyzm społeczno-polityczny*, nagrany przez M. Prałata i nadany w miejsce porannej katechezy przez o. Z. Klafkę.

⁵⁷ Szkoła jest własnością fundacji *Lux Veritatis*, należącej do o. T. Rydzika i o. J. Króla.

wypróbowane chwyt, kiedy się próbuje kogoś zniszczyć, (...) się szermuje (...) tym mieczem antysemityzmu (...). Podobnie jest w przypadku tej telewizji i tego radia, w którym siedzimy (...)”⁵⁸.

11. Transseksualiści

Podobnie jak w przypadku homoseksualizmu, transseksualizm uważany jest przez pracowników i prelegentów Radia za rodzaj fanaberii: „No bo w tej chwili zresztą celowo jest zamazywane, że właściwie nieważne, czy jesteś kobietą czy mężczyzną, bo przecież możesz być dziś taki, jutro możesz, dzięki operacjom i innym zabiegom, zmienić płeć”⁵⁹. Albo za rodzaj wręcz złośliwej chęci pokazania, że człowiek może zmieniać płeć w dowolny sposób. Profesor K. Czuba z UKSW, była doradczyni premierów K. Marcinkiewicza i J. Kaczyńskiego, mówiła: „w życie każdy wchodzi ze świadomością własnej płci (...), zainteresowanie kobiety sprawami człowieka, mężczyzny, sprawami świata (...). Jeżeli jest zmiana płci, to wynika z głębokiej patologii danej osoby (...), pokazać, że nic nie jest stałego (...), o wszystkim decyduje człowiek (...). Każdy może być raz kobietą, raz mężczyzną”. Wtórował jej o. D. Drążek: „dyrektor [szkoły] podaje adresy stron internetowych propagujących ideologię transseksualizmu (...). Odsyłają (...) do stron mówiących o możliwości zmiany płci przez dzieci”⁶⁰.

12. Zwolennicy depenalizacji aborcji

Typową praktyką propagandową, używaną przez Radio i podobne mu środowiska, jest przyrównanie osób dopuszczających aborcję do nazistów. Ojciec P. Andrukiewicz z aprobatą cytował pełną nienawiści wypowiedź publicysty T. Terlikowskiego: „(...) robienie kasy na tym, że nie pozwolono komuś zabić własnego dziecka, jest obrzydliwe moralnie. I ja

⁵⁸ 15 lipca 2009 r., 19:08, o. J. Cydzik, audycja w TV Trwam pt. *800-lecie zatwierdzenia reguły franciszkanów*, komentarz do zarzutów antysemityzmu stawianych o. M. Kolbemu.

⁵⁹ 5 grudnia 2006 r., 21:54, L. Polakiewicz, prowadząc audycję pt. *W poszukiwaniu męskiej tożsamości*.

⁶⁰ 12 lutego 2009 r., 14:06, komentarz prof. K. Czuby i o. D. Drążka do korekty płci przez pracownika szkoły w Stanach Zjednoczonych.

także uważam, że aborcja jest zamordowaniem człowieka, a ktoś, kto robi na tym kasę, niczym szczególnie istotnym nie różni się od nazistów”⁶¹. Często zwolennicy depenalizacji są porównywani równocześnie do stalinistów i hitlerowców: „I cała manipulacja też tych wszystkich krzykliwych środowisk proaborcyjnych, z ironią dodajmy: prostalinowskich, prohitlerowskich, polega na tym, że pewną sytuację wyjątkową [wady płodu] pokazuje się jak coś normalnego”⁶², chociaż, jak wiadomo, oba te kierunki polityczne ogłaszały stanowcze zakazy aborcji. Z kolei ci, którzy zapędzą się zbyt daleko w takich obelgach, są przedstawiani jako ofiary: „Szczytem zaś był wydany 23 września br. wyrok sądowy przeciwko «Gościowi Niedzielnemu» za obronę życia osoby nienarodzonej. Karą ma być przeproszenie oraz wpłata 30 tys. zł za to, że tygodnik ów wymienił z nazwiska matkę, która kiedyś na próżno domagała się od lekarzy katolickich zabicia jej dziecka, choć ona sama przez proces w Strasburgu nagłośniła swoje imię i nazwisko na całym świecie”⁶³.

13. Żydzi

Mniejszością, która odgrywa w audycjach Radia szczególną rolę, są Żydzi. Ogólne uwagi na temat mniejszości narodowych zwykle dotyczą właśnie ich. Poniższy cytat jest właściwie powtórzeniem podobnego z części poświęconej mniejszościom, ale już z pieczołowitym wymienianiem poszczególnych odmian Żydów: „bez wątpienia aparat bezpieczeństwa komunistyczny, ale również i prokuratura, cały wymiar, tak zwany, sprawiedliwości powojennej był obsadzony w znacznej części przez Żydów bądź Rosjan pochodzenia żydowskiego, bądź Polaków pochodzenia żydowskiego, i ten fakt niewątpliwie spowodował zupełnie zasłużoną ze strony Polaków negatywną ocenę kierowaną pod adresem w ogóle Żydów jako narodu”⁶⁴. Nawiązania historyczne sięgają również do skarbnicy

⁶¹ 24 września 2009 r., 00:46, o. P. Andrukiewicz.

⁶² 27 marca 2007 r., 00:40, o. J. Cydzik.

⁶³ 5 października 2009 r., 08:34, ks. prof. C. Bartnik, tekst pt. *Antykatolicyzm społeczno-polityczny*, nagrany przez M. Prałata i nadany poranna katecheza przez o. Z. Klafkę.

⁶⁴ 6 sierpnia 2006 r., 23:24, dr hab. J. Żaryn, ówczesny dyrektor Biura Edukacji Publicznej

propagandy marcowej: „w marcu 1968 r. wyjechało mnóstwo Żydów związanych z UB (...). W Polsce żyli w wielkim dostatku (...). Wyjechali na pewne zamówienia, byli poszukiwaczami, a nawet tropicielami antysemityzmu (...). W Polsce im się działo wyjątkowo dobrze (...)”⁶⁵. Ale równie często mówi się o terażniejszości: „Obawiamy się, że lobby żydowskie, które ma istotny wpływ na politykę amerykańską, wzięło sobie Polskę na kiel z powodu niezapłacenia kontrybucji za mienie żydowskie, zniszczone przez Niemców, Rosjan i Żydów komunistycznych”⁶⁶.

Podsumowanie

Ciekawe jest, że nawet występujący w Radiu biskupi, przeważnie ludzie z wysokim formalnym wykształceniem, jeżeli nawet odróżniają się od innych występujących na falach Radia formą wypowiedzi, to z pewnością nie treścią. Można znaleźć wśród ich wypowiedzi zarówno teorie spiskowe, jak też ogłoszoną w homilii w kościele przepowiednię, która była dowcipem opublikowanym na stronie WWW. Z pewnością osobom zaangażowanym mocno w działania Kościoła Katolickiego zrozumienie rzeczywistości utrudnia strach. W wypowiedziach redaktorów Radia widać wyraźnie, przezierającą zza maski urzędowego optymizmu, wielką a szczerą obawę, że koniec Kościoła jest bliski, że odwraca się od niego młodzież, że zabraknie kandydatów na księży. Z badań socjologicznych wynika, że jeżeli takie procesy w Polsce zachodzą, to bardzo powoli, ale księża znają te problemy z autopsji i mogą widzieć przesadnie ostro niektóre znane sobie osobiście przypadki. Zniszczenie Kościoła będzie prowadzić do jeszcze większego chaosu (niż ten już postrzegany), zagłady cywilizacji łacińskiej i zwycięstwa wrogich cywilizacji, wg klasyfikacji F. Konecznego: turańskiej, bizantyńskiej, a może nawet żydowskiej. Taki świat po rozpadzie, chociaż ciągle dający

Instytutu Pamięci Narodowej, w audycji prowadzonej przez o. P. Andrukiewicza. Podane informacje są nieprawdziwe. 90-kilka procent pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego było Polakami.

⁶⁵ 20 marca 2010 r., 13:16, sprawozdanie prof. K. Czuby z referatu ks. prof. W. Chrostowskiego wygłoszonego w Wyższej Szkole Komunikacji Społecznej i Medialnej, audycja o. W. Gonczaruka.

⁶⁶ 21 września 2009 r., 01:34, ks. prof. C. Bartnik, tekst pt. *O ateizującej depolonizacji*, nagrany przez M. Prałata i nadany w audycji o. G. Moja.

nadzieję na odrodzenie, opisał w swojej powieści jeden z cytowanych powyżej – dr S. Krajski⁶⁷.

Oprócz strachu można dostrzec wśród osób związanych z Radiem wszystkie elementy charakterystyki paranoi politycznej podanej przez R.S. Robinsa i J.M. Posta⁶⁸, na którą składają się: podejrzliwość, ksobność, mania wielkości, wrogość, lęk przed utratą niezależności, projekcja i myślenie urojeniowe. Książka Robinsa i Posta skupia się głównie na przykładach z amerykańskiej sceny politycznej⁶⁹, ale cechy, które autorzy wymieniają, uderzająco dobrze pasują do środowiska Radia Maryja. Autorzy tłumaczą zachowania paranoiczne w polityce stanem chorobowym, lub na jego pograniczu, występującym u ludzi, którzy w sprzyjających okolicznościach są w stanie zmobilizować wielu zwolenników. Jednak taka interpretacja zaistnienia wymienionych cech wydaje się powierzchowna.

W przyczyny opisanych zachowań wnika głębiej E. Bobrowska w książce, która skupia się na analizie dyskursu środowiska Radia Maryja⁷⁰. Autorka używa pojęcia „standardowej definicji sytuacji”, zaczerpniętego od W. Narojka⁷¹, i za jego pomocą pokazuje, jak wąskie spektrum interpretacji mają w „Naszym Dzienniku” poszczególne typy wydarzeń (konflikt pracowniczy, konflikty związane ze służbą zdrowia, zagrożenie i inne). Niewątpliwie interpretowanie wszystkich wydarzeń tego samego typu w taki sam sposób wynika z przykrawania rzeczywistości do interpretacji ideologicznej. Nawet nie wiedząc nic o poszczególnych zdarzeniach, możemy domniemywać, że jeżeli jakieś medium stosuje kilka różnych schematów interpretacyjnych, to zapewne przynajmniej stara się je dobierać do rzeczywistych wydarzeń. Jeżeli schemat jest tylko jeden, to

⁶⁷ S. Krajski, *Narodziny Metanoi*, Warszawa 1999.

⁶⁸ R.S. Robins, J.M. Post, *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Warszawa 1999, s. 18-25.

⁶⁹ Przykłady te dotyczą grup, którym nie udało się osiągnąć wielkich sukcesów; z polityków spoza Stanów Zjednoczonych omówieni zostali Pol Pot, Idi Amin, Józef Stalin i Adolf Hitler.

⁷⁰ E. Bobrowska, *Obrazowanie społeczeństwa w mediach: analiza radiomaryjnego dyskursu*, Kraków 2007. W zasadzie Bobrowska opiera się tylko na „Naszym Dzienniku”, ale zarówno ta gazeta, jak i Radio i Telewizja Trwam są silnie powiązane i przekazują ten sam obraz świata.

⁷¹ W. Narojek, *Spółczesność otwartej rekrutacji. Próba antropologii klimatu stosunków międzyludzkich we współczesnej Polsce*, Warszawa 1980.

informacje są przede wszystkim emanacją schematu, a w dużo mniejszym stopniu odnoszą się do rzeczywistości.

Schematy te powstają w sposób poniekąd naturalny, w związku z właściwościami ludzkiego umysłu, dla którego „Wiarygodne – znaczy zwykle tyle, co zgodne z naszą intuicją”, jak wyjaśnia M. Bilewicz, pisząc o schematyzmie wypowiedzi o Holokauście⁷². Większość mediów jednak, nawet jeżeli początkowo reaguje na różne wydarzenia w taki schematyczny sposób, po jakimś czasie przechodzi do bardziej wyrozumowanej postawy.

Innym pojęciem przytoczonym przez Bobrowską w jej książce, dającym duży wgląd w motywacje opisywanych w tym tekście osób, jest wspomniany już ład społeczny (w oparciu o prace S. Ossowskiego⁷³). Autorka stwierdza, że osoby ze środowiska Radia rozumieją ład monocentryczny (dyktaturę) i tęsknią za utopijnym ładem wspólnych wartości, w którym wszyscy dążyliby zgodnie do wspólnego celu. Nie rozumieją natomiast ładu policentrycznego, typowego dla społeczeństw pluralistycznych i demokratycznych, widząc w nim jedynie chaos⁷⁴. Powiększa to ich poznawczą ułomność i bezradność wobec rzeczywistości, będąca skutkiem wpojonego obrazu świata, a stosowanie wspomnianych powyżej skrajnie zawężonych schematów interpretacyjnych jest zapewne efektem braku zrozumienia rzeczywistości⁷⁵.

Niestety, takie rozumienie świata to nie *differentia specifica* środowiska Radia Maryja. Problem dotyczy szerszych środowisk, zarówno środowiska politycznego, z którym jest związana redakcja tej stacji, jak też szerszego środowiska Kościoła Katolickiego, co można obserwować

⁷² M. Bilewicz, *Nie tylko o „Strachu”*, Zagłada Żydów, Studia i Materiały 2008, nr 4, s. 520.

⁷³ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1982.

⁷⁴ Doskonale ilustruje tę tezę wypowiedź J. Gańki w Radiu: „Stanisław Broniewski «Orsza» (...) wskazywał [nam, że] (...) im było łatwiej w przedwojennym systemie żyć i wychowywać się jako młodzież, (...) wszyscy uczyli tego samego, (...) rodzina (...), Kościół (...), szkoła – te same wartości, harcerstwo. Nie mieli dylematu, jakiegoś chaosu już od najmłodszych lat, chaosu poglądów i wartości, które ktoś podważa. Były pewne niepodważalne i wszyscy byli po jednej stronie tych wartości” (12 kwietnia 2010 r., 23:11, J. Gańko, wicedyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Warszawy w Mińsku Mazowieckim, transmisja ze spotkania słuchaczy Radia w Hucie Mińskiej, audycja pt. *Historia i terażniejszość a wychowanie młodego pokolenia do godnego przyjęcia dziedzictwa, któremu na imię Polska*).

⁷⁵ Inną kwestią jest, na ile wyrażane na antenie poglądy są szczerze, a w jakim stopniu są tylko narzędziem do manipulowania słuchaczami. Jeżeli nie znajdują dowodów na świadomą manipulację, to zakładam, że są szczerze, choćby nawet wyglądały tak nieprawdopodobnie, jak w wielu cytowanych przykładach.

nie tylko w mediach zarządzanych przez o. Tadeusza Rydzyka bądź do niego należących. Ograniczając się jednak tylko do Radia, można wymienić masę przykładów, stanowiących egzemplifikację cech wymienianych przez Robinsa i Posta, albo opisów mentalności środowiska Radia autorstwa Bobrowskiej, a jednocześnie demonstrujących nasycenie dyskursu tego środowiska mową nienawiści.